UWIERZYĆ

BIULETYN PARAFII ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS I MĘCZENNIKÓW RZYMSKICH W WARSZAWIE-WŁOCHACH
ISSN 2300-2670 NR 43 ZIMA 2020

Sto lat, sto lat...

Wywiad z Księdzem Proboszczem przeprowadziła Agnieszka Bąk

W tym roku przeżywa ksiądz jubileusz 60 urodzin. Co to dla księdza oznacza, jak się ksiądz z tym czuje?

Dla mnie na pierwszym miejscu jest to dzień wdzięczności dla mojej matki, która mnie urodziła. I odnośnie urodzin, urodziłem się w huragan i pamiętam, że moja matka zawsze mówiła „ciągle tak latasz, wiecznie gdzieś jeździsz, boś się w huragan urodził". Druga rzecz, pożegnałem się z dorosłością. I staję się sędziwym człowiekiem, bo nie lubię słowa starość. Jest za co Panu Bogu dziękować, Pan Bóg obdarował mnie obficie. Mam wiele satysfakcji z życia kapłańskiego. Jestem Bogu wdzięczny, że mogłem zobaczyć Kościół w różnych częściach świata.

60 lat to kawał historii, skąd wywodzą się księdza korzenie?

Urodziłem się jako piąte dziecko w rodzinie chłopskiej w Lichtach. Mój ojciec ożenił się z wdową z czwórką dzieci. Rodzice mieli siedem hektarów ziemi. Do podstawówki chodziłem w Lichtach. Klasę siódmą i ósmą kończyłem w Czemiernikach. Służyłem do Mszy św. w mojej rodzinnej parafii w Radzyniu Podlaskim pw Trójcy Świętej. Obecnie jest to parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Po szkole podstawowej poszedłem do zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku ślusarz – mechanik. Gdy skończyłem szkołę, mój moderator ks. Józef Rącz ogłosił, że ojciec Franciszek Blachnicki – krajowy moderator Ruchu Światło Życie, poszukuje chętnych, którzy mają zawód, na wyjazd na misję do Ugandy. Wyjazd nie doszedł do skutku ze względu na brak funduszy. W wieku dwudziestu lat podjąłem pracę w WSK w Świdniku i tam skończyłem liceum dla pracujących w 1983 roku.

W tym czasie, zwłaszcza w pierwszym roku mojej nauki tj. 1981, odbywało się poświęcenie krzyży na WSK w Świdniku. Mieliśmy spotkania na działach z brygadzistą, aby każdy mógł się wypowiedzieć czy powinien być krzyż, czy nie. I na takim spotkaniu jeden z mężczyzn powiedział: „po... krzyż". Wtedy powiedziałem: „Ty nawet nie jesteś Polakiem, a co dopiero mówić wierzącym. Krzyż jest znakiem wiary i polskości". Ja wówczas powiedziałem, że krzyż powinien być taki, aby wynosili go na plechach nie w kieszeni. Zrobiliśmy krzyż około, półtora metra wysokości, z ebonitu i każdy wydział – ja pracowałem na 40 – miał swój krzyż do poświęcenia. Przewodniczący Solidarności Tadeusz Zima poprosił mnie, abym powiedział przemówienie o krzyżu w imieniu pracowników fabryki WSK w Świdniku. Pamiętam słowa księdza prałata Hryniewicza, który powiedział, że: „nic nie doda, ponieważ Pan Niewęgłowski powiedział już wszystko o krzyżu, powiem wam na temat obecnej sytuacji w kościele i ojczyźnie". To było dla mnie bardzo duże wydarzenie. Z tego okresu wspominam jeszcze jak w stanie wojennym nosiłem grypsy, rozdawałem ulotki. W WSK w Świdniku nie pracowałem

Nasza okładka: Fra Angelico, *Madonna i Dzieciątko na tronie w otoczeniu dwunastu Aniołów*

W SERCU PROBOSZCZA
2 Sto lat, sto lat...
W PARAFII
8 Odpust parafialny i poświęcenie plebanii
10 Roraty 2020
12 Zawierzamy się Tobie dobra Matko
15 Zostań bohaterem! Uratuj życie! Oddaj krew!
W WIERZE
20 Dzieciątko Jezus
24 Wszystko postawiłem na Maryję
W KOŚCIELE
28 Bóg poprowadził inaczej
32 Kącik bioetyczny
W PARAFII
36 Sala teatralna znowu odżyła
W MODLITWIE
38 Styczeń
40 Luty
42 Marzec
W LITURGII
44 Służba Boża

Drodzy czytelnicy!

Bóg zapłać za wszelkie konstruktywne uwagi, co do poprzedniego numeru naszego biuletynu. Przepraszam Panią Elżbietę Sawicką zelatorkę domowych kręgów biblijnych, autorkę artykułu „Słowo Boże jest z nami" za niepodpisanie jej tekstu. Pozostałe niepodpisane teksty, były mojego autorstwa.

Oddaję w Wasze ręce nowy numer Uwierzyć, to numer Bożonarodzeniowy. W nim odnajdziecie dwa wywiady; pierwszy, bardzo ciekawy z naszym księdzem proboszczem. Lektura tego artykułu pozwoli lepiej poznać duchowego przewodnika naszej parafii, który nie dawno rozpoczął 60 rok życia. Drugi wywiad został przeprowadzony z księdzem Janem Ślepowrońskim misjonarzem, który gościł u nas w parafii a obecnie przebywa i pozdrawia nas z Afryki z Burkina Faso.

W przygotowaniu na beatyfikację ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego pomoże nam tekst „WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ..." Prymas Tysiąclecia zachęca nas do oddania się Matce Bożej.

Z życia parafii – zajrzymy do nowej plebanii, dowiemy się, co działo się na deskach teatru, co Bielanki robiły w Niepokalanowie i dlaczego polała się krew.

Rozpoczynam kolejną serię artykułów pt. „Kącik bioetyczny", która porusza ważne kwestie obejmujące całe ludzkie życie od poczęcia do śmierci. Jak zauważyliśmy na naszych polskich ulicach mamy na tej płaszczyźnie ogromne zaległości. Więc do pracy formacyjnej nad tymi ważnymi zagadnieniami.

W okresie Bożego Narodzenia nie mogło zabraknąć tekstu o Dzieciątku Jezus, niech ten tekst pomoże nam głębiej przeżyć tajemnicę Bożego wcielenia. Zapraszam do Betlejem, do stajenki, do zatrzymania się nad żłóbkiem i do kontemplowania Słowa, które stało się ciałem.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia od wszystkich księży posługujących w naszej parafii. Wam, kochani Parafianie, wszystkim Waszym Gościom i Czytelnikom naszej gazetki życzymy, by Dziecię Jezus, które zostało przyjęte przez Maryję i Józefa, urodzone pomimo niesprzyjających warunków, zostało przyjęte także przez Was i Waszych Bliskich i dało wszystkim pokój, zgodę i miłość.

Ks. Paweł Paliga
ppaliga@promienista.com

Redaktor naczelny: ks. Paweł Paliga **Redakcja:** Anna Łuczak, Elżbieta i Wiesław Sawiccy, Agnieszka Szymajda
Zdjęcia: Dariusz Bronz **Korekta:** Grzegorz Ustaszewski, Agnieszka Bąk **Skład:** Jacek Łaski
Wydawca: Fundacja im. Ks. Prof. Ryszarda Rumianka, 02-405 Warszawa, ul. Rybnicka 27; biuro@fundacjarumianka.pl
Konto Fundacji: 70 2490 0005 0000 4520 5696 5889
Nakład: 350 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Za treść nadesłanych materiałów odpowiadają ich autorzy. Redakcja nie utożsamia się z treściami wszystkich opublikowanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nadesłane materiały.

długo, musiałem się zwolnić, bo chciano mnie wziąć do wojska lub ZOMO. Ostatni rok szkoły 1982-1983 mieszkałem, w zamian za stancję, u brata cioteczne-go i opiekowałem się jego córką Lidką oraz przy-gotowywałem się do matury.

Jakie wydarzenie z domu rodzinnego ksiądz szczególnie zachowuje w pamięci?

Pamiętam, że w dzieciństwie mama budziła nas śpiewem Godzinek. Śpiewała: „Zacznijcie wargi na-sze, chwalić Pannę świętą...” Przy gotowaniu uczy-ła mnie krótkich modlitw, najpierw krótkich Aktów wiary.

Uważam, że rodzice mogą wiele zdziałać i nauczyć. Pobożność ludzi z mojej wioski miała wpływ na moją wiarę.

Wspomnienie, kiedy moja mama była wołana do umierającej kobiety, żeby się modlić i przygotować jej ciało do trumny, zapytała mnie, czy chcę iść ra-zem z nią. Miałem wtedy około pięciu lat.

Jaka była droga księdza do kapłaństwa? W którym momencie życia ksiądz wiedział, że właśnie kapłaństwo, gdzie to się zaczęło?

Po Pierwszej Komunii Świętej zacząłem służyć do Mszy Świętej a w swojej młodości podjąłem decyzję, że jeżeli skończę liceum i zdam maturę, to pójdę do seminarium.

Gdy stanąłem przed wyborem, zadałem sobie pyta-nie, czy wybrać życie rodzinne, czy podjąć powoła-nie kapłańskie? Bardzo lubiłem pracować z ludźmi, podejmować różne inicjatywy np. z grupą młodzie-ży prowadziliśmy Drogę Krzyżową, robiąc wiosce rachunek sumienia, organizowaliśmy akademie ku czci Matki Bożej w remizie strażackiej, należeliśmy do Kółek Różańcowych. Pomyślałem, że to wszyst-ko, co we mnie tak działa, to droga do kapłaństwa. Poszedłem do liceum w Świdniku, zdałem maturę i poszedłem do seminarium w Warszawie.

Gdyby nie kapłaństwo to...

Ogrodnictwo. Warzywa, kwiaty lub rolnictwo. Ewentualnie ślusarstwo ;-).

Czy myśl o kapłaństwie była zaskoczeniem dla rodziny?

Mama się bardzo ucieszyła, ojciec początkowo nie był zadowolony.

Dopiero na początku mojego kapłaństwa zdradził mi swoją tajemnicę, że powiedział Panu Bogu, że jak mama mnie urodzi i będę zdrowy, to mogę zostać księdzem, jeśli Pan Bóg tak zechce.

Jak ksiądz wspomina czas formacji seminaryj-nej? Czy był to czas trudny, ciężki czy radość ze zgłębiana Bożej tajemnicy?

W seminarium czułem się bardzo dobrze. Częsta spowiedź, Komunia święta dawały mi siłę do nauki i przeżywania trudności..

Po wakacjach zawsze chętnie wracałem. Bałem się nauki, ale okazało się, że nie było tak najgorzej. Na-tomiast w seminarium jest taki trudny czas – trzeci i czwarty rok, gdzie jest to czas kryzysowy, uczenia się przeżywania kryzysu, wytrwałości.

Myśl, która powraca do księdza proboszcza z dnia święceń kapłańskich to...

Ogarniała mnie wielka wdzięczność Panu Jezuso-

wi, gdy leżałem na posadzce w katedrze, że wybrał grzesznika do swoich dzieł.

Pierwsza parafia to... i jak ją ksiądz wspomi-na?

Żychlin, to taka pierwsza miłość.

Był to czas, gdy religia weszła do szkół. Po kilku miesiącach zorganizowałem wielką uroczystość związaną z zawieszeniem krzyży w szkole.

Pamiętam jak młodzież prosiła mnie o spowiedź, spowiadałem wówczas również w szkole. Szkoła, to było moje pierwsze „probostwo”.

Czy były momenty zwątpienia?

Nie miałem wątpliwości co do mojego wyboru, a w chwilach kryzysu zawsze sobie powtarzałem: „Błogosławieni, którzy wytrwają do końca”. Gdy-bym miał wybrać jeszcze raz, wybrałbym tak samo.

Kto dla księdza jest przewodnikiem, autory-tetem?

Na każdym etapie ktoś inny. W młodości śp. ks. Józef Rącz, który prowadził u nas Ruch Światło Życie i gdyby nie on, który zaprosił nas na rekolekcje oazowe i ks. Prałat, który dołożył pieniędzy na wyjazd, nie stać byłoby mnie aby pojechać, to też był mój pierwszy wyjazd w góry. Również ksiądz Kobyliński, plebania była jak dom rodzinny. W seminarium niewątpliwie ojciec Tadeusz Huk, śp. ojciec Jerzy Chowańczak, już w kapłaństwie ks. Ryszard Rumianek. Ze świeckich – wspominam moją śp. ciotkę Annę, która była radykalna w wierze i konkretna oraz śp. Wacława Kowalskiego aktora i wspaniałego człowieka przez duże C.

Co ksiądz uważa za swoje największe osiągnięcie a co za największą porażkę?

Mam satysfakcję, że w młodości angażowałem się w dzieła kościoła, np. organizowałem pielgrzymki dla ludzi z mojej wioski, ponieważ wiedziałem, że niektórzy nie będą mogli sobie pozwolić na zobaczenie czegoś poza najbliższą okolicą. Zorganizowałem zawieszenie krzyży w pięciu szkołach.

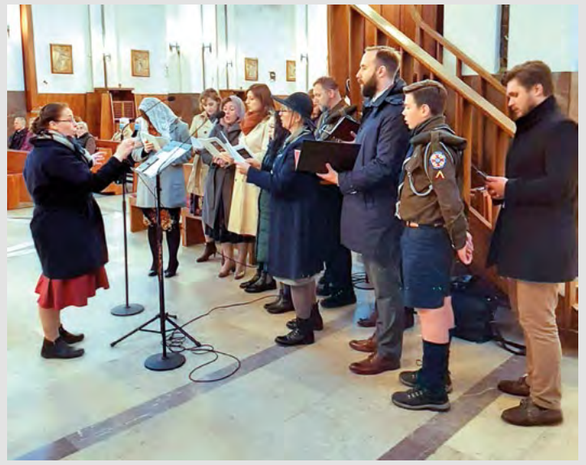

Jako osiemnastoletni chłopak zainicjowałem przebudowę remizy strażackiej na kaplicę. Mój pobyt w parafii Chrystusa Króla w Londynie był dla mnie bardzo cennym doświadczeniem. Tam zrozumiałem, czym jest powszechność Kościoła. Za największe osiągniecie w naszej parafii uważam kaplicę adoracji Najświętszego Sakramentu.

A porażki, to kryzysy duchowe. Ale te też Pan Bóg przemienił na wytrwałość i umocnienie w wierze.

Pytania z serii ulubiona/ulubione:

***Książka:** W młodości „Krzyż i sztylet" Davida Wilkersona, „Quo vadis" Henryka Sienkiewicza, bajki Hansa Christiana Andersena.*

***Film:** Pasja, Misja.*

***Muzyka:** jazz, ale także muzyka klasyczna Antonio Vivaldi, Fryderyk Chopin.*

***Jedzenie:** pierogi tarte z soczewicą tzw. tarciuchy.*

***Miejsce:** Kościół w Brzegach koło Bukowiny Tatrzańskiej (pierwszy stopień mojej oazy) i szlak ze Szczawnicy przez Sokolicę, Górę Zamkową, Trzy Korony do Dunajca i wąwozem Sobczańskim do Sromowców Niżnych a z powrotem tratwą po samochód do Szczawnicy. Następnym miejscem jest Madagaskar.*

***Święty:** Maksymilian Kolbe, siostra Faustyna Kowalska, św. Wincenty Pallotti, św. Jan Maria Vianney.*

***Postać biblijna:** król Dawid*

Jaka jest ksiądza dewiza, życiowe credo?

Cytat z mojego obrazka prymicyjnego: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami…" oraz „Błogosławieni, którzy wytrwają do końca".

Marzenia, czy są?

Dokończyć budowę plebanii oraz odnowić kościół wewnątrz. No i jeszcze jedno… in pectore ;-)

Czego ksiądz by życzył każdemu 60. latkowi?

Żeby nie zgorzkniał, wyciszył się, miał satysfakcję ze swojego życia i uwielbiał Boga za wszelkie dobro, które Bóg uczynił przez jego ręce. Oraz to, żeby pozwolił innym zadbać o siebie i był im wdzięczny.

Odpust parafialny i poświęcenie plebanii

W święto parafii, czyli 1 października 2020 r., w liturgiczne wspomnienie naszej patronki św. Teresy od Dzieciątka Jezus ks. Kardynał Kazimierz Nycz celebrował Mszę świętą odpustową. Podczas tej Mszy modlił się za wszystkich parafian, by żywym Pan Bóg błogosławił a zmarłym otworzył bramy nieba.

Jak co roku odbyło się pobłogosławienie róż. I każdy mógł taką różę, która jest atrybutem św. Teresy, zabrać do domu. Uroczyście odmówiliśmy wspólnie litanię do naszej patronki. Po uroczystościach licznie zgromadzeni kapłani dekanatu Ursuskiego udali się do nowej plebanii, gdzie nastąpiło poświęcenie.

Do użytku oddano część plebanii. Dokładnie – pierwsze piętro, trzy mieszkania wikariuszowskie i dwa pokoje gościnne. W nowych mieszkaniach zamieszkali ks. Janusz, ks. Robert i ks. Paweł. Wielu może ciekawić, jak wygląda mieszkanie kapłańskie. Wygląda normalnie, tak jak większości parafian. Do dyspozycji ksiądz ma sypialnię, pokój dzienny, aneks kuchenny i łazienkę. W Archidiecezji Warszawskiej, każdy ksiądz ma swoje meble, z którymi jeździ z parafii do parafii. Mieszkanie, które ma do dyspozycji, jest puste. Większość księży nie posiada zbyt dużej ilości mebli, bo wie, że za kilka lat przez biskupa zostanie posłany do kolejnej parafii.

Przed nami jeszcze dokończenie plebanii. To najdroższy i najbardziej czasochłonny etap. Na przeprowadzkę czekają jeszcze ks. Zenon i ks. Proboszcz Zygmunt. Ich mieszkania są w stanie surowym. Nie ma jeszcze kuchni, jadalni, do wykończenia czeka klatka schodowa, pralnia i garaż. Częściowo do użytku oddano parking. Zaczęły się prace przy ogrodzeniu i ogrodzie. Mamy nadzieję, że systematycznie będą oddawane kolejne pomieszczenia. Z tego miejsca należy podziękować wszystkim, którzy składają ofiary na budowę nowej plebanii. Niech dobry Bóg Wam stokroć wynagrodzi Waszą ofiarność.

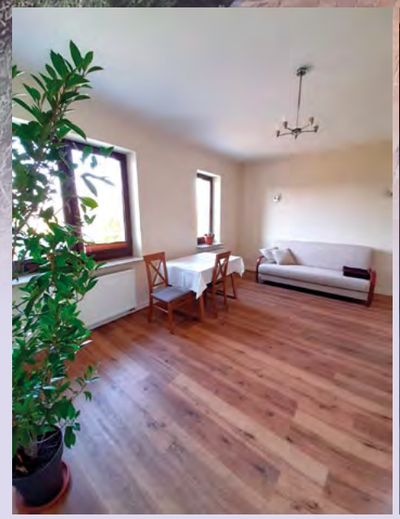

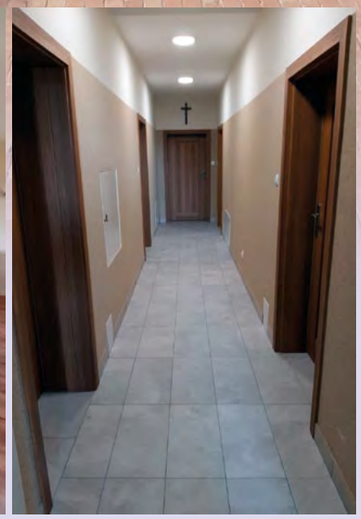

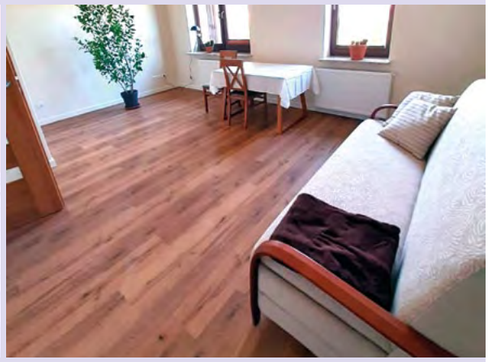

Roraty 2020

W PARAFII

Zawierzamy się Tobie dobra Matko

Niepokalanów, taki kierunek pielgrzymki na rozpoczęcie kolejnego roku formacji bielańskiej obrała nasza mała wspólnota.

Trzeciego października w piękną, słoneczną sobotę udaliśmy się pociągiem do Teresina. Dla niejednej uczestniczki była to pierwsza taka podróż i dużo bardziej ekscytująca niż przejazd autokarem. Pobyt w sanktuarium rozpoczęliśmy od Mszy Św., podczas której, wraz z licznymi pielgrzymami, zawierzaliśmy Niepokalanemu Sercu Maryi przywiezione przez nas intencje. Tego dnia też przypadała rocznica konsekracji bazyliki mniejszej NMP Wszechpośredniczki Łask, którą właśnie 3.10.1954 roku dokonali w zastępstwie aresztowanego ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, biskupi Wacław Majewski i Karol Niemira.

W dniu naszej pielgrzymki odbywało się w Niepokalanowie spotkanie pod hasłem „Oddaj się Maryi". Jego uczestnicy już od piątku brali udział w czuwaniach modlitewnych, a tuż przed naszym przyjazdem zakończyli konferencję na temat zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi wraz ze świadectwami.

Bezpośrednio po Mszy Św. odprawiono nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi oraz różaniec z przyjęciem nowych kandydatów do Rycerstwa Niepokalanej.

Po uczcie dla ducha przyszła pora na ucztę dla ciała. Bracia franciszkanie przygotowali dla pielgrzymów pożywną i smaczną zupę. Przerwę obiadową zakończyliśmy na ławkach przed polowym ołtarzem, pod bezchmurnym niebem, ciesząc się wspólnym towarzystwem i dzieląc przywiezionym z domu prowiantem.

Tak pokrzepieni ruszyliśmy zwiedzać Muzeum

Św. Maksymiliana, gdzie brat przewodnik barwnie opowiadał nam o życiu, działalności i męczeńskiej śmierci ich świętego współbrata oraz założyciela Niepokalanowa. Ks. Paweł zwrócił nam uwagę, że Św. Maksymilian patronuje w Polsce honorowym dawcom krwi, jako ten, który całego siebie ofiarował dla ratowania życia drugiego człowieka. Następny obiekt muzealny na liście zwiedzania był również punktem „ratowniczej" działalności Św. Maksymiliana, a mowa tu o zakonnej straży pożarnej, która powstała przy klasztorze w Niepokala-

nowie i działa do dziś, choć obecnie do akcji bracia jeżdżą nowoczesnym wozem i w specjalistycznych mundurach, a nie w habitach jak za czasów jej założyciela. W zwiedzanym przy OSP Niepokalanów Muzeum Pożarnictwa podziwialiśmy sprzęty używane dawniej do gaszenia pożarów oraz pamiątki zgromadzone przez braci strażaków.

Na każdym kroku tej peregrynacji, obok św. Maksymiliana Kolbe, towarzyszył nam także św. Jan Paweł II, którego pamiątki pobytu w tym miejscu zaskakiwały nas na każdym kroku, a najbardziej osobliwe były samochody, którymi podróżował św. Papież podczas pielgrzymki do Ojczyzny.

Przy Kaplicy Sanktuarium, która była pierwszym kościołem, jaki wybudowali bracia franciszkanie osiedlając się w Niepokalanowie, bielanki zobaczyły w jakich warunkach mieszkał, modlił się i planował kolejne etapy podboju ludzkich serc dla Niepokalanej św. Maksymilian. Maleńka cela przy zakrystii kaplicy zaskoczyła i młodsze i starsze dziewczynki. A na zewnątrz, od strony ulicy do dziś stoi figurka Maryi, postawiona ręką świętego.

Zwiedzanie zakończyło wspólne zdjęcie, a czas wolny pozostały do odjazdu naszego pociągu mogliśmy jeszcze wykorzystać indywidualnie na podwieczorek, zakupy czy modlitwę. Okazało się, że Kaplica wieczystej adoracji o tej porze dnia była kompletnie zapełniona pątnikami, co tylko cieszyło, mając na uwadze, że kaplica ta jest ósmą z dwu-

nastu Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju, częścią Światowego Centrum Modlitwy o Pokój. Monstrancją jest tu naturalnej wielkości figura Maryi, która w geście zaproszenia ukazuje skrytą pod jej sercem hostię. Niepokalana umieszczona jest na tle świetlistej poświaty i otoczona srebrnymi liliami. Cała kaplica przywodzi na myśl obrazy malowane z objawień maryjnych i przenosi modlących się w niej wiernych w miejsce gdzieś poza czasem.

Żegnając się z bazyliką i wracając do domu, napotkaliśmy przy dworcu PKP jeszcze raz św. Maksymiliana, tym razem z teczką i w kapeluszu, siedzącego na ławeczce w oczekiwaniu na pociąg. Każdy strudzony może się do niego przysiąść i odpocząć, wsłuchując się w odgłos płynącej w fontannie wody.

Niepokalanów położony tak blisko naszej parafii, okazał się miejscem jeszcze nie do końca odkrytym. O tym, jak mało o nim wiedzieliśmy my rodzice i opiekunowie bielanek, przekonywaliśmy się co krok, a same dziewczynki na pewno na długo zapamiętają ten dzień. Oby zachwyt Św. Maksymiliana nad Niepokalanym Sercem Maryi udzielił się im i trwał w ich sercach, a wzór życia Świętego, w całkowitym zawierzeniu Maryi, był drogowskazem w radościach i trudach dnia codziennego.

Anna Łuszczak

Zostań bohaterem! Uratuj życie! Oddaj krew!

Moja przygoda z oddawaniem krwi zaczęła się od mobilnej stacji poboru krwi, właśnie takiej, jaką gościliśmy w niedzielę 22 listopada 2020 r. pod naszym kościołem. Miałem dopiero skończone 18 lat, w centrum mojego rodzinnego miasta Dąbrowy Górniczej, stał ambulans do poboru krwi. Po raz pierwszy się z taką akcją spotkałem i bardzo mnie ona zaciekawiła.

W PARAFII

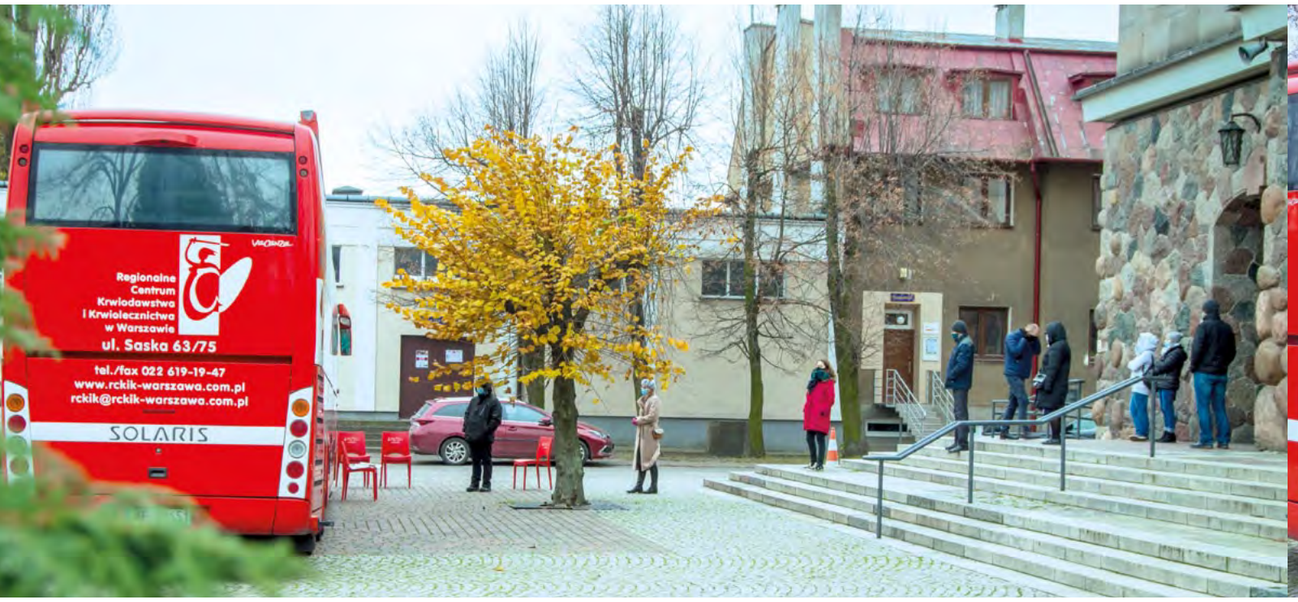

Honorowe krwiodawstwo istnieje w Polsce od 1935 roku, ale dzięki wyjściu ze szpitalnych sal do ludzi, większa ilość osób może uświadomić sobie potrzebę oddawania krwi nie tylko, gdy komuś z rodziny będzie ona potrzebna. Byłem po lekcjach, czekałem na autobus do domu, więc z nudów i ciekawości poszedłem oddać krew. Potem dowiedziałem się, że krew można oddawać codziennie w miejskim szpitalu. Zawsze chciałem ludziom jakoś pomagać, więc zacząłem systematycznie oddawać krew. Dowiedziałem się, że moja krew ratuje zdrowie i życie. Tym sposobem zostałem cichym bohaterem, bo osoba, która dostaje krew nie wie, od kogo ona pochodzi. Do uratowania jednej osoby z wypadku potrzeba 6 osób, które oddadzą krew, 10 do operacji serca i aż 20 do przeszczepu wątroby. W Polsce średnio krew jest potrzebna 1 osobie na 10 pozostających w szpitalach, a co 15 sekund jest ona przetaczana. Podczas studiów na AWF w Katowicach proponowałem kolegom wspólne wyjście do RCK. Będąc na studiach w Krakowie zapisałem się do koła krwiodawców przy AGH, w którym nadal jestem. W Krakowie też po raz pierwszy oddałem płytki krwi. Ich oddawanie trwa 6 razy dłużej niż oddawanie krwi pełnej, około 1 godzinę. Płytki krwi mają krótszą przydatność – około 5 dni i są podawane osobom chorym na choroby krwi a ostatnio także chorym na covid-19 . Będąc w różnych miejscach Polski oddawałem krew, można powiedzieć, że uprawiałem turystykę krwiodawczą. Oddałem krew mi. w Dąbrowie Górniczej, Katowicach, Jastrzębiu Zdroju, Gdańsku, Warszawie, Częstochowie, Niepokalanowie. W seminarium zachęcałem kolegów do podjęcia tej dobrej akcji. Uczestniczyłem w pielgrzymkach HK do Łagiewnik, Niepokalanowie, opłatku na Krakowskiej AGH. Krwiodawcy mają również swojego świętego jest nim św. o. Maksymilian Maria Kolbe.

Po święceniach poproszono mnie, bym został duszpasterzem HK w Archidiecezji Warszawskiej. Po oddaniu 6 litrów krwi otrzymałem brązową odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia”. Po kolejnych latach i oddaniu 12 litrów krwi otrzymałem srebrną odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia” a gdy w 2014 roku przekroczyłem 18 litrów krwi, stałem się pełnoletnim krwiodawcą i otrzymałem złotą odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I stopnia”. Każdej osobie, która uzyska właśnie tę odznakę przysługuje w Warszawie darmowy bilet na komunikację miejską. Raz skorzystałem z uprawnień do kontaktu z lekarzami poza kolejką, gdy stan mojego zdrowia się pogorszył. I tak do lekarza pierwszego kontaktu Honorowy Dawca Krwi I stopnia powinien być przyjęty najpóźniej następnego dnia a do lekarza specjalisty do tygodnia, a terminy każdy wie jakie są. W 2016 roku diecezją ministra zdrowia wyróżniony zostałem odznaką „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

Pierwszy raz akcję HK zorganizowałem w poprzedniej parafii Objawienia Pańskiego w Bliznem w 2018 roku. Wtedy do mobilnego ambulansu zgłosiło się 54 osoby, z tego mogło oddać krew 35 osób, co daje 15,740 litra drogocennego płynu.

Przychodząc do nowej parafii miałem pragnienie zorganizowania takiej akcji, po roz-

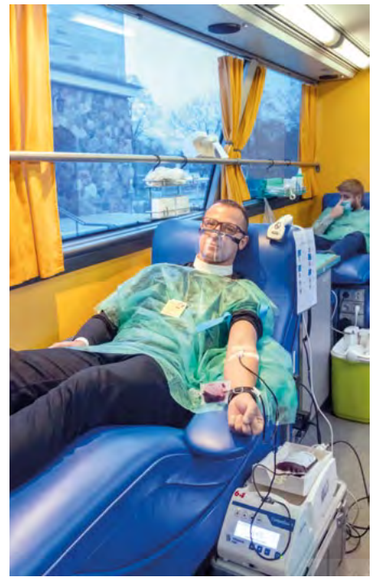

W PARAFII

mowie z księdzem proboszczem i otrzymaniu zgody, zacząłem działać. Przy ustalaniu terminu wziąłem pod uwagę dzień, w którym najwięcej ludzi przychodzi do kościoła, nie mógł być to inny dzień, jak tylko niedziela.

Trzeba było ruszyć z akcją promocyjną poza kościół, bo do kościoła chodzi niewielu naszych parafian a ci co chodzą, w większości są schorowani i w podeszłym wieku. Z akcją informacyjną wyszedłem na zewnątrz, do szkoły przez dziennik, wysłałem informacje do rodziców. Dzięki temu mogłem dotrzeć do około tysiąca ludzi w wieku 35-45 lat, którzy nie zawsze chodzą do kościoła. Pojawiły się plakaty promujące tę akcję. Dziękuję pracownikom dzielnicy Włochy za wywieszenie informacji na swoich nośnikach. Fundacja im. ks. Ryszarda Rumianka przekazała tę informację na FB. Dziękuję komendzie Policji i Straży Pożarnej, bo na mundurowych zawsze można polegać. Sam wysłałem 120 smsów z zaproszeniem na tę akcję i około 200 maili. Informacja o możliwości oddania krwi w naszej parafii zamieszczona była także na stronie Archidiecezji.

Podziękowania składam również cukierni „Italia" prowadzonej przez państwa Trześniewskich z ul. Obrońców Pokoju 11A, za ufundowanie przepysznych pączków dla bohaterów. Jako wolontariusze do akcji włączyły się bielanki a szczególnie jedna rodzina. Przez cały dzień wyciskały pyszny sok warzywno – owocowy w naszej parafialnej kawiarence.

Dzięki tak szerokiej akcji informacyjnej, a przede wszystkim otwartym sercom na dzielenie się, zgłosiło się 42 osoby, z tego mogło oddać krew 38 osób co daje 17,100 litra

tego drogocennego płynu. Krew oddawaliśmy dla 11 miesięcznej Amelki naszej parafianki, która choruje na białaczkę. Już w trakcie trwania zbiórki zapytano mnie, czy będzie kontynuacja tej akcji? Myślę, że tak, w nowym roku znów, będzie można podzielić się swoją krwią. Marzy mi się, by jeszcze więcej osób oddało krew, a ci co nie mogą oddać krwi, by włączyli się w tę akcję w inny sposób. Można wziąć plakat i wywiesić na swoim płocie, osiedlu, można taką informację umieścić na forach internetowych czy ufundować jakieś gadżety. Czekam na propozycje i zapraszam do współpracy.

Dziękuję, że zostałeś bohaterem, że uratowałeś życie, że oddałeś krew.

Ks. Paweł Paliga, krwiodawca

W WIERZE

Dzieciątko Jezus

W okresie Bożego Narodzenia warto zastanawiać się nad słowami Ewangelii „A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami” (J 1,14).

Zachęcam do nabożeństwa do Dzieciątka Jezus, polegającego na rozważaniu Ewangelii o dzieciństwie Jezusa. Warto przed lekturą kart Ewangelii pomodlić się do Bogurodzicy, by to Ona zaprowadziła mnie do Betlejem i uprosiła cześć i miłość do Bożego Dzieciątka. Takie nabożeństwo prowadzi każdego chrześcijanina do stajenki betlejemskiej i wskazuje tam na Słowo, które stało się ciałem i spoczywa w żłobku. Wielka to niezgłębiona tajemnica wcielenia: bo który rozum zdoła to ogarnąć, które serce doskonale odczuć, że Bóg z miłości ku ludziom stał się człowiekiem, że Syn Boży staje się z synem Dziewicy, że Nieśmiertelny staje się śmiertelnym, że Przedwieczny rodzi się w czasie, że Nieogarniony ukazuje się w niemowlęciu, że Pan wszechrzeczy leży w barłogu, że Król chwały otoczony bydlętami, że Światłość mieszka w ciemnej grocie, że Szczęście samo łzy leje, że Miłość płomienista drży od zimna, że Wszechmocny skrępowany pieluszkami? Patrząc na tę Tajemnicę wołać muszę za apostołem: „O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi. (Rz 11,33). Tajemnica tej niezrównanej pokory i nie wysławionej miłości, bo oto Syn Boży, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, współistotny Ojcu, przez którego wszystko się stało, przychodzi na świat dla zbawienia ludzi i Bóg staje się człowiekiem. Duch przyjmuje ciało. A Słowo ciałem się stało. Sam Bóg zbliża się do człowieka przez Wcielone Słowo odsłania niezgłębioną przepaść uniżenia i miłości; czymże jest człowiek? Czymże jest wszechświat cały w porównaniu ze Stwórcą, jeśli nie pyłkiem? A jednak Syn Boży, przyjmując człowieczeństwo, łączy się ze swoim stworzeniem. Cel i sposób tego połączenia odkrywa nową przepaść miłości, bo nie na to przyszedł na ziemię, by jako Król odbierał hołdy od ludzi, ale jako Mistrz i Kapłan wła-

snymi ustami nauczyć ich prawdy Bożej, własnym życiem wskazać drogę do Ojca, własną krwią zmazać ich przewinienia i wysłużyć im morze łask i chwałę synostwa Bożego.

Mógł przyjść odziany w majestat, w sile wieku i w ciele uwielbionym, a On przyszedł w poniżeniu, ubóstwie i cierpieniu. Przyszedł jako niemowlę, by nas swą słodyczą pociągnąć do Siebie i Bożymi dziećmi uczynić; przyszedł jako niemowlę Matki Dziewicy, by nie tylko stać się naszym bratem według ciała, ale podzielić się z nami sercem swej Matki; przyszedł jako niemowlę spowite w pieluszki, by nas z więzów grzechów uwolnić; przyszedł jako niemowlę płaczące, by łzy nasze otrzeć; przyszedł jako niemowlę ubogie, by ubóstwo w bogactwo przemienić; przyszedł jako niemowlę narodzone w stajence, ten Król narodził się w stajence, jako ubogie niemowlę leży na barłogu, ale są w tym uniżeniu widoczne promienie Boskiego majestatu. Bo oto otwierają się podwoje nieba a pułki aniołów spieszą na ziemię by uczcić swego Króla, otoczyć na wzór dworzan Jego stajenkę i zanucić pieśń, której świat dotąd nie słyszał „Chwała Bogu na wysokościach a pokój na ziemi…”. A więc niebo złożyło mu hołd ale i ziemianie nie milczy. Oto przed żłobkiem klęczy pobożna niewiasta, to Matka Dziewica najczystsza, najwspanialsza ze wszystkich stworzeń to Matka ludzi Opiekunka Kościoła i Królowa świata, Ona też za cały Kościół i za cały świat wielbi to Słowo które stało się ciałem. Jest w stajence mąż święty, to Józef, oblubieniec Maryi, przedstawiciel Starego Testamentu i tych wszystkich, którzy z tęsknotą wyczekiwali Zbawcy. Za chwilę, na głos anioła, przybędą pastuszkowie, jakby posłowie ludu Izraelskiego; Ich śladami idą trzej mędrcy, jako przedstawiciele pogan; za nimi nie przeliczone tłumy garną się do stajenki, tak, że jej ściany rozszerzają się na północ i południe, wschód i zachód, tworząc olbrzymi kościół, co ogarnia ludy i wieki, a żłóbek przemienia się w tron wspaniały, na którym Dziecię Jezus odbiera cześć Boską. Za nimi idę i ja do Betlejem, a padając na kolana przed żłóbkiem wołam; chwała Ci i pokłon Królu najwspanialszy, choć ukryty w niemowlęciu. Chrystus to mistrz wszystkich ludów i wieków, jakiego nie było i nie będzie pełnia mądrości. To nauczanie rozpoczyna już w stajence betlejemskiej, z głębi żłóbka woła: Przyjdźcie do mnie wszyscy, który szukacie prawdy! A kto się do Niego z wiarą przybliży, ten usłyszy wewnętrzny głos. Patrz, oto ja Syn Boży, stałem się człowiekiem, abyś ty poznał, jak dobry jest Ojciec Niebieski, abyś przeze mnie wrócił do Niego. Łącz się ze mną przez łaskę i pamiętaj, że przyszedłem na świat ubogi i pokorny, abyś i ty ukochał ubóstwo, pokorę, wyrzeczenie i ofiarność. Prorocy zapowiadali, że Mesjasz będzie kapłanem i ofiarą. Już żłóbek uczynił ołtarzem, na którym złożył Siebie w ofierze. „Ofiary ani daru nie chciałeś, ale mi utworzyłeś ciało; całopalenia i ofiary za grzechy nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę”.(Hbr 10, 5-7) Tak, idę na świat, by spełniać wolę Twoją, Ojcze; zstępuję do żłóbka, ze żłóbka wstępuję na krzyż, z krzyża na ołtarze, z ołtarzy do dusz, by tylko Imię Twoje uwielbić, a duszę ludzką uświęcić. W ten sposób każda chwila ziemskiego życia Zbawcy była ciągłym aktem hołdu, zadośćuczynienia i ofiary względem Ojca i oddaniem się dla ludzi.

Patrz, oto ja Syn Boży, stałem się człowiekiem, abyś ty poznał, jak dobry jest Ojciec Niebieski, abyś przeze mnie wrócił do Niego. Łącz się ze mną przez łaskę i pamiętaj, że przyszedłem na świat ubogi i pokorny, abyś i ty ukochał ubóstwo, pokorę wyrzeczenie i ofiarność.

by człowiekowi w domu Ojca mieszkanie uczynić; przyszedł jako niemowlę złożone na sianie, aby człowieka do pożądania niebieskich rzeczy pobudzić. Przyszedł z miłości dla wszystkich ludzi i dla każdego z osobna, a więc i dla mnie, by nie tylko obdarzyć mnie skarbami swoimi. O Panie, jakiś Ty wielki w Twojej pokorze i w Twojej miłości. Powinienem i ja nauczyć się od Ciebie tej pokory i tej miłości. Mów tylko do mnie z Twojego żłobka. Będę podchodził do żłobka, by oddać cześć Królowi Mistrzowi i Kapłanowi. Wprawdzie

Co więcej, Betlejem to istotnie dom chleba, stajenka to pierwszy kościół, żłóbek to pierwsze cymborium. Jeden z Ojców Kościoła powiedział, że Pan Jezus dlatego dał się złożyć w żłóbku, by okazać, że jest pokarmem bydlątek Bożych, to znaczy nas. Tak podobna jest stajenka do sakramentu Eucharystii. Tam i tu jest Pan Jezus, tam i tu wyniszczony z majestatu; tam ukrył swe Bóstwo w człowieczeństwie; owinięty pieluszkami, tu pod postaciami sakramentu; tam kwili, tu milczy; tam pod strażą Matki Dziewicy, która za sprawą Ducha Świętego przyodziała Go ciałem i przez słowa „Niech mi się stanie” sprowadziła Go na ziemię. Tu pod strażą Matki Kościoła, który słowem Bożym sprowadza Go na ołtarz; tam zastępy anielskie śpiewają Mu pieśń chwały, tu też otaczają ołtarz, ale w milczeniu, za to modlą się i śpiewają kapłani i lud wierny; tam woła On do Siebie pastuszków i mędrców, a tu woła wszystkich bez różnic narodowościowych, płci, wieku i stanu. Oto ja jestem zaproszony do żłóbka sakramentalnego by spożywać Słowo, które stało się ciałem. Czy odpowiem na to zaproszenie?

Rozważania
bp. Z. Szczęsnego Felińskiego
wybrał ks. Paweł

W WIERZE

„WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ...”

czyli myśli kardynała Wyszyńskiego

Kontynuujemy nasz nowy cykl, w którym publikujemy cytaty Prymasa Tysiąclecia o Matce Bożej. Dziś kardynał Wyszyński zachęca nas do tego, by oddać się Maryi w niewolę miłości. Oprócz tego opowiada nam, jak nawiązał z Nią relację synowską. W jaki konkretnie sposób możemy skorzystać z jego doświadczenia – we własnym życiu i duchowości? O tym w naszym komentarzu. W czasie, gdy tak bardzo potrzebujemy jasnych drogowskazów, wczytajmy się uważnie w słowa „księcia Kościoła”.

Oto trzy kolejne myśli:

„Oddajcie się Matce Bożej! Ona Wam krzywdy nie wyrządzi, nie zażąda od Was więcej, niż możecie dać. Życie Wasze nabierze nowego blasku i nowego sensu.”

Co oznaczają te słowa?

Oddanie się Bogurodzicy jest włączeniem się w zbawcze dzieło Chrystusa. Gdy niesiemy krzyż, jest Ona naszym wsparciem, a nabożeństwo maryjne to doskonała i pewna droga, wiodąca do zjednoczenia z Bogiem. Przytoczmy słowa ks. Mariana Piątkowskiego: „Istota stworzona cofa się w rozwoju w miarę jak oddaje się niższej od siebie, a doskonali się i rozwija w miarę jak oddaje się istocie wyższej i lepszej. Najlepiej, jeżeli się odda Matce Bożej, bo Ona jest Najświętsza i ma wszystkie łaski dla wszystkich. Im kto bardziej zbliży się do Maryi, tym więcej się osobiście rozwinie i tym więcej zdziała dobrego, tym bardziej będzie szczęśliwy.”

Kardynał uznawał Maryję za wzór prowadzący do Chrystusa. Jego słowa i czyny to świadectwo człowieka, który prawdziwie poznał moc jaką Bóg obdarzył Maryję.

8 grudnia 1953 roku w Stoczku na Warmii, po trzech tygodniach przygotowań prowadzonych według wskazań świętego Ludwika Grignion de Montforta (patrz: obraz obok), internowany Prymas złożył akt osobistego oddania się Maryi w niewolę i obrał Ją za „Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę”.

Istotą tego trwającego 33 dni nabożeństwa jest całkowite zawierzenie się Maryi, tak, aby przez Nią całkowicie należeć do Jezusa. Chodzi o oddanie Niepokalanej dosłownie wszystkiego, to jest: naszego ciała i duszy, dóbr zewnętrznych i wewnętrznych, zasług wynikających z dobrego postępowania oraz pokuty, a także cnót i dobrych uczynków. Chodzi o oddanie wszystkiego bezinteresownie, niczego w zamian się nie spodziewając. Jest to oddanie się Maryi w niewolę, niewolę miłości. Św. Ludwik mówi, że skoro Jezus przyszedł do nas przez Maryję, to my powinniśmy podążać do Niego tą samą drogą, ponieważ nie ma lepszej. Obiecuje także, że droga „przez Maryję” jest najkrótszą i najskuteczniejszą drogą do nieba. Warto podkreślić, że ze wskazań świętego Ludwika Grignion de Montforta korzystał też św. Maksymilian Kolbe i św. Jan Paweł II.

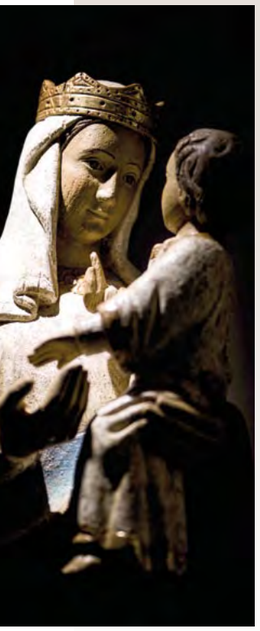

„Nie bójmy się, że Maryja przesłoni nam Chrystusa, Ona jest po to, aby do Niego prowadzić.”

Maryja w żaden sposób nie przesłania nam Jezusa. Ona jest „Pełna Łaski” dlatego, że znalazła upodobanie w Jego oczach. Cześć jaką posiada, wynika więc z wyboru Bożego, z decyzji, którą podjął Bóg. Przy zwiastowaniu sam Bóg zawierzył Jej Swojego Syna, zaufał Jej. Czyli sam Bóg ofiarował się Maryi!

Maryja – Matka Boga – nieustannie wskazuje na Swojego syna Jezusa. Jest przepełniona Duchem Świętym i łaską Bożą, a więc nie zachowuje chwały dla siebie, lecz całą chwałę oddaje Bogu. Dlatego z ufnym sercem możemy się całkowicie powierzyć Maryi, gdyż jest Ona całkowicie zjednoczona z Bogiem.

Jak Bóg zaufał Maryi, tak i my mamy Jej zaufać; powierzyć się, tak jak On sam się Jej powierzył. Mamy naśladować Pana Boga i jak On wszystko Matce Bożej oddawać. Mamy też naśladować Jej miłość, zgodę, posłuszeństwo, Jej pokorę. Mamy kochać Maryję, przychodzić do Niej. Nie bójmy się więc, że Ona przesłoni nam Jezusa. Jest wręcz odwrotnie! Ona jest błogosławiona ze względu na swego Syna. On Ją kochał i czcił, a więc i my na Jego wzór również możemy to czynić. W zbliżaniu się do Jezusa Chrystusa nie ma pewniejszej i szybszej drogi niż Maryja. Jezus wybrał właśnie tę drogę, aby do nas przyjść i tę samą drogę powinniśmy obrać my, aby dojść do Niego. Święty Ludwik Maria Grignon de Monfort wskazywał nam, że: „Najświętsza Dziewica ma na celu pewnie poprowadzić nas do Jezusa Chrystusa, tak jak Jezus Chrystus ma pewnie poprowadzić nas do Boga Ojca”.

Kardynał Wyszyński był gorącym orędownikiem znanej i głoszonej od wieków zasady:

„Przez Maryję do Jezusa». Maryja była mu drogą do Boga. Prymas widział w Niej przede wszystkim Bogurodzicę, czyli Matkę Boga-Człowieka. Podkreślał, że „Maryja jest cała dla Jezusa. Jej racja istnienia jest tylko z Niego i dla Niego”. I dodawał: „Jest więc cała chrystocentryczna”.

„Pojechałem z prymicją na Jasną Górę, aby mieć Matkę... Matkę, która jest, będzie zawsze, która nie umiera...”

Stefan Wyszyński stracił swoją mamę bardzo wcześnie, bo w dziewiątym roku życia. Jej śmierć sprawiła, że jedną z cech jego duchowości stał się kult maryjny. W późniejszych latach kardynał zapisał: „Całą moją miłość przeniosłem z Matki na Matkę”. Osierocony chłopiec zyskał Matkę nadprzyrodzoną – Maryję, Matkę Boga, z którą nawiązał wewnętrzną, osobistą relację na drodze swego powołania.

Po święceniach, które przyjął w 1924 roku w kaplicy Matki Bożej w katedrze we Włocławku, Mszę prymicyjną odprawił na Jasnej Górze, a nie jak to jest w zwyczaju – w rodzinnej parafii. Uczynił tak, by mieć Matkę, która będzie zawsze, która nie umiera, ale będzie stać przy nim podczas każdej mszy świętej, „jak stała przy Chrystusie na Kalwarii”.

Z „Zapisków więziennych” z 11 października 1953 roku dowiadujemy się, że synowskie oddanie Matce Bożej wyniósł z domu rodzinnego oraz lat nauki w gimnazjum w Warszawie:

„Wcześnie straciłem Matkę rodzoną, która miała szczególne nabożeństwo do Matki Bożej Ostrobramskiej, dokąd jeździła z pielgrzymką jeszcze z Zuzeli. Ojciec mój natomiast ciągnął zawsze na Jasną Górę. Cześć Matki Bożej w życiu domowym była bardzo rozwinięta; często odmawialiśmy wspólnie różaniec

w godzinach wieczornych. (...) Po śmierci Matki naszej, służąca domowa, zacna Ulisia, często nam mówiła o Matce Niebieskiej. Byłem sercem związany z pięknym posągiem Matki Bożej, stojącym na cmentarzu kościelnym. Później, gdy już byłem w Warszawie, w gimnazjum Wojciecha Górskiego, uczucia swoje przeniosłem na posąg Matki Bożej Passawskiej na Krakowskim Przedmieściu, przed kościołem Res Sacra Miser, gdzie zbierały się niektóre klasy szkolne na nabożeństwo.”

Agnieszka Szymajda

W oczekiwaniu na beatyfikację Prymasa Tysiąclecia, módlmy się o jego wstawiennictwo:

Ukochany Kardynale
Stefanie Wyszyński
Opiekunie wszystkich
Polaków
Orędowniku w każdej
trudnej sytuacji rodaków
Ojcze narodu Polskiego
Obrońco uciśnionego
Proszę dziś o Twoje
wstawiennictwo do Boga
jedynego (intencja)
Wiem, że nie opuścisz
mnie w potrzebie
Ty wspierałeś w trudach
każdego człowieka
Głosiłeś dobrą nowinę
Broniłeś od złego
Pomagałeś podnieść
z upadku,
ofiarując całego siebie
Wierzę, że i teraz
wstawiasz się za nami
do Boga Miłosiernego
Wypraszając łaski
ze Świętymi w Niebie
Ojcze Nasz...
Zdrowaś Maryjo...
Chwała Ojcu...

Bóg poprowadził inaczej

Rozmowa z księdzem Janem Ślepowrońskim, misjonarzem, goszczącym w naszej parafii

– Z jakiej ksiądz jest diecezji, ile lat jest ksiądz kapłanem?
Pochodzę z diecezji Siedleckiej, księdzem jestem 35 lat.
– Dlaczego ksiądz akurat do nas trafił?
W Radzyniu Podlaskim na odpuście spotkałem waszego księdza proboszcza, którego dawno nie widziałem a znamy się z lat młodzieńczych i seminaryjnych spotykaliśmy się na oazach, dniach wspólnoty i pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę. Gdy dowiedział się, że wyjeżdżam do Afryki na misje, zaprosił mnie na niedzielę misyjną.
– Co wpłynęło na księdza powołanie ?
Z pewnością najpierw religijne wychowanie w domu, potem Ruch Światło-Życie, formacja ministrancka i ruch pielgrzymkowy. Jako pierwszy znak powołania wspominam, jak mama przyprowadziła mnie do zakrystii. Miałem 6 lat, to były imieniny księdza proboszcza Stanisława. Ministranci składali życzenia proboszczowi. Ksiądz dziękując powiedział, że pewnie któryś z was zajmie moje miejsce i spojrzał na mnie. Zapamiętałem te słowa i to jego spojrzenie. Jako młodzieniec miałem inne plany, chciałem studiować elektronikę na politechnice, jednak Bóg poprowadził inaczej.
– Tak więc były to prorocze słowa..
Chyba można tak powiedzieć.
– Gdzie ksiądz pracował w Polsce?
Po święceniach trzy lata byłem wikariuszem w Komarówce Podlaskiej, trzy lata w Siedlcach u św. Stanisława, a stamtąd na Ukrainę.
– A skąd pomysł na misje na Ukrainę?
W seminarium przy obiedzie czytano książkę Ks. Władysława Bukowińskiego – dziś już beatyfikowanego – „Wspomnienia z Kazachstanu”. Książka ta zrobiła na mnie duże wrażenie, że ten ksiądz kiedy go zwolnili z łagrów, nie chciał wracać do Polski ale został tam na tej nieludzkiej ziemi w Sowieckim Sojuzie, żeby służyć tej resztce wiernym jako duszpasterz.

Później, przy końcu lat 80-tych, gdy już byłem młodym księdzem, jeden z naszych profesorów z seminarium ks. Zbigniew Tonkiel. prowadził korespondencję z katolikami ze Wschodu. Prosili. żeby im wysłać różańce, modlitewniki, katechizmy i książki, dlatego Ks. Tonkiel prosił nas o pomoc w pakowaniu i wysyłce. Czytaliśmy listy stamtąd z podziękowaniami i coraz liczniejszymi prośbami o jeszcze. Znaleźliśmy dojście do drukarni w Urzędzie wojewódzkim w Siedlcach. Nocami trzeba to było drukować, zszywać, pakować a potem wysyłać na wschód. Taki był mój pierwszy wkład w ewangelizację Ukrainy.
Kolejnym etapem była propozycja ks. Zbigniewa, by pojechać na wschód na dwa tygodnie w czasie ferii wielkanocnych. Był to czas Gorbaczowskiej Pierestrojki. Pojechaliśmy we trzech do Gródka Podolskiego. Tam był bardzo dzielny ksiądz Władysław Wanags, pół Łotysz pół Polak – prawdziwy szaleniec Boży. On odbierał kościoły zabrane wcześniej przez komunistów. Dzięki niemu odzyskano i wybudowano 19 kościołów. Nie było księży do tych kościołów i on, przemawiając na świątecznym obiedzie, wskazał na mnie i powiedział – tak ty byś tu został. Odpowiedziałem, że jeśli mnie biskup puści, to chętnie. Powiedziałem tak, ponieważ wiedziałem, że biskup niechętnie puszcza księży na misje. Gdy już wróciłem z tej pierwszej wyprawy misyjnej, ciągle miałem przed oczami te tłumy ludzi, którzy przychodzili z daleka na Mszę św, przyjeżdżali z Syberii, z głębi Rosji by się wyspowiadać po wielu latach. Pomyślałem sobie: W takich jednych Siedlcach jest ponad 40 księży a tam jeden ksiądz na całe województwo. Poszedłem do biskupa prosić o posłanie mnie na parę lat na misję do Ukrainy, a on zdenerwowany mówi – tu masz misje! Okazało się, że dzień wcześniej jechał na wizytację a rolnicy strajkując blokowali drogi i go nie przepuścili. Mówi, „Jak nie masz co robić, to idź nawracaj naszych katolików!”. Nawet w duchu się ucieszyłem, że nie muszę tam jechać. Za rok Ojciec Święty odnowił struktury Kościoła w byłym Związku Radzieckim, w diecezji Kamieniecko-Podolskiej mianował biskupa ks. Jana Olszańskiego, a ten pisał listy do polskich biskupów z prośbą o posłanie kapłanów. Do mojego biskupa napisał, że jest taki jeden, który by chciał przyjechać – i tak wpadłem jak śliwka w kompot. Biskup mnie wezwał i powiedział – jak bardzo chcesz, to jedź.
Skierowanie miałem na 3 lata, a to się przedłużyło do 29 lat. Po dwóch tygodniach zrobiono mnie rektorem seminarium w Gródku Podolskim. Tę posługę pełniłem przez 10 lat. Potem 10 lat byłem proboszczem w parafii

w Barze na Podolu, następnie 6 lat rektorem seminarium w Kijowie, po czym znów wróciłem na Podole jako Kustosz Wspólnoty „Bractwo Emaus” i proboszcz parafii św. Antoniego w Wińkowcach.
– Wspólnoty Emaus są również w Polsce...
W Polsce i w wielu innych krajach są Wspólnoty Ruchu Emaus, który powstał we Francji w 1949 r. Nasza Wspólnota jest młodsza, nazywa się „Fraternitá di Emmaus” (Bractwo Emaus), założona przez ks. Silvio Longobardi w 1990 r. na południu Włoch w diecezji Nocera Inferiore-Sarno w prowincji Salerno. www.emmausweb.org Grupka młodzieży po wysłuchani rekolekcji w oparciu o tekst ewangelii o uczniach idących do Emaus zgłosiła się do księdza i powiedziała, że chcą coś zrobić dla kościoła. Poszli na 8 września na pielgrzymkę do sanktuarium MB do Pompejów, by prosić o wskazanie dalszej drogi. Kilka tygodni później podrzucono im znalezione dziecko i zaczęli je wychowywać. Zrozumieli, że do tego Bóg ich powołuje. Mają się zająć dziećmi pozbawionymi normalnej rodziny. To jest ich charyzmat, pomoc sierotom, samotnym matkom, rodzinom dysfunkcyjnym itp. Zakładają tzw. Oazy rodzinne – domy, w którym jest kaplica z Najświętszym Sakramentem, mieszka tam rodzina, która przyjmuje na wychowanie dzieci z domów dziecka. Domy są duże,

jest tam miejsce na spotkania formacyjne i modlitwę dla małych wspólnot małżeńskich i młodzieżowych. Ponieważ wspólnota powstała i została uznana przez Kościół w dzień ślubów św. Tereski, obrano ją za patronkę i przyjęto jej duchowość Małej Drogi. Po beatyfikacji rodziców św. Tereski – Ludwika i Zeli Martin, oni również stali się patronami. Taka Oaza powstała także w Barze na Ukrainie, gdzie byłem proboszczem. W 2007 roku biskup zadzwonił do mnie i spytał, czy przyjmę świeckich misjonarzy z Włoch. Było to małżeństwo z tej wspólnoty. Po przyjeździe do mnie okazało się, że nie mówią ani po ukraińsku, ani po rosyjsku, ani po polsku. Uśmiechałem się w duchu – jak oni sobie tę misję wyobrażają? A oni na zmianę trwali na adoracji Eucharystycznej. Ze słownikiem w ręku zaczęli wychodzić do ludzi. W ten sposób powstała tam, na Ukrainie, wspólnota.

– Jak się stało, że następnym miejscem ewangelizacji będzie Afryka?

Przed rokiem zadzwonił do mnie ksiądz Longobardii i mówi, że w naszej misji w Burkina Faso są powołania kapłańskie. Dotychczas brali kandydatów na formacje do Włoch, ale biskupi Afrykańscy zdecydowali, że formacja powinna się odbywać na miejscu. Ponieważ nie mają tam kapłana, mam być formatorem tych chłopców myślących o powołaniu kapłańskim – rodzaj postulatu, kursu wstępnego przed seminarium.

– Co zrobiło na księdzu wrażenie na misjach na Ukrainie?

Pierwsze wrażenie było takie: Oni tu mają stan wojenny! Pełno milicji na drogach, przed każdym miasteczkiem i na granicy obłaści (okręgu) szlaban, kontrole i sakramentalne pytanie: „Skąd jedziecie i dokąd?”. Okazało się, że tak właśnie funkcjonuje Związek Radziecki. Zawsze szukali pretekstu, by wyłudzić łapówkę. Kolejnym szokiem był widok zdewastowanych kościołów. Ówczesne władze przejmowały kościoły, zamieniając je w lepszym wypadku na domy kultury, ale często trzymali w nich nawozy sztuczne, sól, niszczyli dach, by woda zalewała i ta sól wnikała w mury, by jak najbardziej zniszczyć budynek.

Ogromna wiara ludzi zrobiła na mnie wrażenie. Ludzie całowali księdza po rękach, byli

stęsknieni za sakramentami, które otrzymywali z tych rąk. Były osoby, które upadały do nóg i całowały buty. Pomimo państwowego niszczenia wiary ona jednak przetrwała w rodzinach. Ludzie znali na pamięć w języku polskim Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, dziesięć przykazań, litanie, ale nie rozumieli słów. Po śmierci Stalina księży, którzy przeżyli, zwolniono z łagrów, ale dalej nie mogli sprawować funkcji kapłańskich. Ciężko było z pracą, ponieważ byłych więźniów nikt nie chciał zatrudnić. Powstawały nawet fikcyjne małżeństwa, żeby można było zameldować księdza jako członka rodziny, wtedy mógł dostać jakąś pracę, a w czasie wolnym potajemnie posługiwać duszpastersko po domach. Ludzie żeby spotkać się z kapłanem musieli pokonywać dziesiątki i setki kilometrów w całkowitej konspiracji.

Nie zapomnę Triduum Paschalnego przeżytego w nowo odzyskanym kościele w Smotryczu w 1990 r. Kościół bez okien, tłumy do spowiedzi, potem ludzie klęczący na ostrym tłuczniu granitowym zamiast podłogi, całonocna adoracja przy Grobie Pańskim. Po Mszy świętej rezurekcyjnej ludzie chwycili się za ręce i tańczyli wokół kościoła.

Pomimo biedy, byli bardzo ofiarni. Jeśli nie mieli pieniędzy, przynosili mleko, jajka, warzywa i prosili o Mszę świętą.

– Dlaczego misje są takie ważne?

Bo sam Jezus powiedział „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, bądźcie moimi świadkami, aż po krańce ziemi”. Otrzymaliśmy dar wiary, ale i zadanie, by ją przekazywać, jak mówił Jan Paweł II. Wszędzie, gdzie jesteśmy, w szkole, w pracy, mamy być świadkami wiary, czyli misjonarzami.

Wychodząc z seminarium powiedziałem sobie, że pójdę wszędzie, gdzie mnie Bóg pośle w Kościele, zrobię wszystko, czego będą oczekiwać. I tak trafiłem na Ukrainę a teraz do

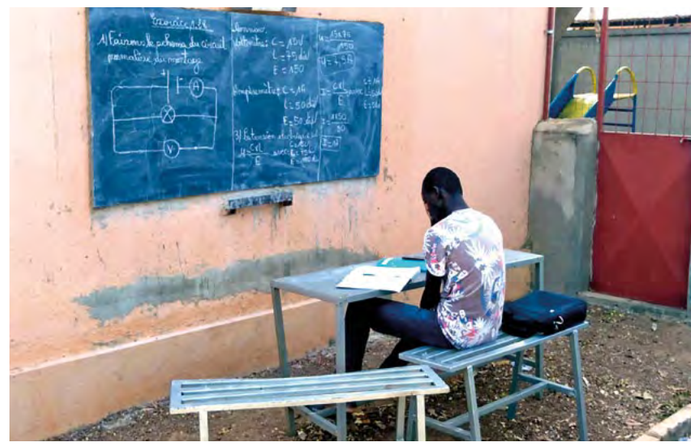

Burkina Faso.

Dziękuję księdzu proboszczowi za zorganizowanie niedzieli misyjnej i wszystkim parafianom za modlitwę i składane ofiary.

Wywiad przeprowadził ks. Paweł Paliga

Kącik bioetyczny

Na łamach naszego czasopisma ruszamy z nowym cyklem. ***Dla wierzących i ateistów.*** *Kolejne odcinki - w kolejnych numerach!*

Każdy z nas kiedyś stanął albo stanie przed trudnymi decyzjami etycznymi:

- W jaki sposób opiekować się chorym w ostatnich etapach jego życia? **Kiedy człowiek naprawdę umiera?**
- Co zrobić w przypadku diagnozy prenatalnej orzekającej o ciężkim schorzeniu płodu? **Czy godzi się powoływać człowieka do istnienia w probówce?**
- Czy wolno przeszczepiać serce, wątrobę, trzustkę? **Czy wolno wykorzystywać ludzkie komórki macierzyste do produkcji leków i kosmetyków?**

Winniśmy umieć odpowiedzieć na te i inne pytania, gdyż problemy, jakie się pod nimi kryją, stały się częścią codziennego życia.

„Kącik bioetyczny” powstał właśnie z tego powodu. Będę w nim zamieszczał podstawowe informacje, tak aby pomóc parafianom w kształtowaniu odpowiednich postaw etycznych.

Zapraszamy do wspólnej fascynującej podróży po najbardziej palących kwestiach bioetycznych XXI wieku!

No to zaczynamy.

Rozważania powstały na podstawie książki „Przewodnik: bioetyka dla młodych”.

„Kim jest człowiek że troszczysz się o niego?”

Słowa te zapisano ponad trzy tysiące lat temu i do dziś nie straciły one na swojej aktualności.

Człowiek od pradawnych czasów stawiał sobie pytanie o cel i sens swojego życia. Ze zdumieniem i zachwytem patrzył na siebie i innych. Badał tajniki własnego ciała. Niestety w czasach współczesnych postuluje się, by zerwać z takim myśleniem i z większą rezerwą podchodzić do wartości ludzkiego życia. Próbuje się przekonać, że właściwie niewiele różnimy się od zwierząt. W wielu krajach dopuszcza się przerwanie ciąży i legalizuje eutanazje. Dziecko poczęte często nie jest uważane za człowieka, zaś o osobach starszych i chorych mówi się, że nie spełniają kryteriów odpowiedniej jakości życia.

Niestety o wartości ludzkiego życia decyduje dziś jego produktywność, uroda, nie zaś to, kim jest sam w sobie.

Może nadszedł już czas, by powrócić do starodawnego pytania: „Kim jest człowiek?” i przyznać, że jest on kimś zasadniczo różnym od zwierząt, kimś zupełnie wyjątkowym zarówno na naszej planecie, jak i w całym kosmosie. Jest osobą ludzką, tzn. istotą rozumną, która winna kierować się w swoim postępowaniu prawem moralnym.

Wzajemnie winniśmy troszczyć się o siebie i chronić przed wyzyskiem i przemocą.

Jest coś, co wyraźnie odróżnia nas, ludzi, od reszty istot żywych: to godność każdej osoby ludzkiej. To przestrzeń ducha, umiejętność odróżniania dobra od zła. To zdolność do poświęceń dla drugiego, umiejętność kochania.
Winniśmy uczyć się podejmować wybory odpowiedzialne, które nie godzą w ludzkie życie. I pamiętać, że:

to nauka winna być na usługach człowieka, a nie człowiek na usługach nauki.

Dodajmy, że przetłumaczony z języka francuskiego Przewodnik został opracowany przez Fundację Jérôme’a Lejeune’a z Paryża. Autorzy postanowili pominąć w nim przesłanki religijne, tak aby proponowane przez nich rozwiązania etyczne mogły zostać przyjęte przez wszystkie środowiska wyznaniowe. Książka jako jedyne kryterium przyjmuje godność osoby ludzkiej i prawo moralne wypisane w sumieniu wszystkich ludzi.

Tyle słowem wstępu.

Kiedy zaczyna się człowiek?

(...) Od momentu zapłodnienia uruchomiona zostaje kaskada wydarzeń - ekspresja genów, synteza białek! (...)

Cz. 1 KĄCIKA BIOETYCZNEGO

dla wierzących i ateistów

Zaczynamy opowieść o drodze człowieka od pierwszych do ostatnich sekund jego życia.

Historia życia każdego człowieka zaczyna się w momencie zapłodnienia, czyli połączenia się komórki rozrodczej męskiej (plemnika) i żeńskiej (komórki jajowej).

W procesie zapłodnienia dochodzi do przekazania dziecku materiału genetycznego ojca, oraz materiału genetycznego matki. Dlatego dziecko wykazuje później zewnętrzne podobieństwo do swoich biologicznych rodziców**.**

Już w procesie zapłodnienia zostają zdeterminowane unikalne cechy genetyczne człowieka takie jak: płeć, kolor oczu, włosów, karnacja skóry, itd.

Zapłodnienie wyznacza początek życia każdej osoby ludzkiej. Wtedy właśnie **tworzy się unikalny genotyp, który będzie identyfikował daną osobę do końca życia**. Od tego momentu do chwili śmierci rozciąga się okres ludzkiego życia.

Czas trwania ciąży określa się w tygodniach lub miesiącach

rozwoju dziecka w stadium embrionalnym i płodowym, począwszy od dnia jego poczęcia. Czas trwania ciąży wynosi około 38 tygodni (9 i ½ miesiąca księżycowego), licząc od daty poczęcia. Czas trwania ciąży wynosi około 38 tygodni (9 i ½ miesiąca księżycowego), licząc od daty poczęcia.

Pierwszym symptomem ciąży jest zazwyczaj brak miesiączki. Kiedy kobieta zauważa u siebie ten objaw i dowiaduje się, że doszło do zapłodnienia, wówczas jej **dziecko ma już co najmniej 14 dni.** W 21. dniu zaczyna bić serce dziecka.

„Czy embrion nie jest tylko jakimś «zlepkiem komórek»?”

Nie. Niektórzy posługują się terminem „zlepek” lub „masa” komórek zamiast „organizm ludzki”. Dziecko w stadium embrionalnym od samego początku jest żywą istotą, samoorganizującą się w procesie ciągłego rozwoju. Już samo miejsce wniknięcia plemnika do komórki jajowej decyduje o jego budowie; określa, gdzie będzie rozwijała się głowa, a gdzie nogi. **Od momentu zapłodnienia uruchomiona zostaje kaskada wydarzeń (ekspresja genów, synteza białek), stanowiąca początek rozwoju człowieka.** Przemiany te będą dokonywały się w ludzkim organizmie do końca życia.

Mimo zachodzących nieustannie zmian, człowiek pozostaje zawsze tą samą osobą – tożsamą ze swoim pierwszym stadium zygoty.

Embrion to nie jakaś „potencjalna osoba”, lecz pełnoprawna osoba ludzka w pierwszym stadium swego istnienia – to „potencjalny dorosły”. Dziecko w stadium embrionu od samego początku oddziałuje na swoje środowisko, zwłaszcza na organizm matki. Jego pojawienie się powoduje wstrzymanie cyklu miesiączkowego kobiety i – w późniejszym etapie – przygotowanie jej piersi do karmienia dziecka po urodzeniu. **Tak więc embrion w żadnym wypadku nie jest jakimś „zlepkiem” komórek, lecz pełnym, indywidualnym organizmem ludzkim – „jednym z nas”.**
W następnym odcinku:

Pytania i odpowiedzi, m.in.:
Jak ocenić fakt, że wiele embrionów ginie w pierwszych dniach istnienia?

Prawdopodobnie każdy z nas ma rodzeństwo, o którym nigdy nikt nie wiedział, nawet nasi rodzice.

Przygotował na podstawie książki „Przewodnik bioetyczny dla młodych”
ks. Paweł Paliga

Sala teatralna znowu odżyła!

A nie było wcale pewne, czy wszystko się uda...

Nie znam jeszcze nowej parafii i nie wiedziałem jak nasi parafianie odpowiedzą na taką inicjatywę. Czy znajdą się chętni, by zobaczyć amatorski teatr „Bliżej Nieba”?

Tym bardziej, że rząd wprowadził na terenie całego kraju tzw. żółtą strefę, a ilość osób zakażonych lawinowo rosła.

Dzień przed spektaklem pani Ola Perkowska reżyser, dyrektor i aktor w jednej osobie, zadzwoniła z pytaniem, co robimy? Postanowiłem nie odwoływać spektaklu. Dla bezpieczeństwa zastosowaliśmy rygorystyczne zalecenia sanitarne. Każdy przed wejściem musiał zdezynfekować ręce, obowiązkowo i prawidłowo założyć maseczkę na usta i nos oraz zachować dystans społeczny, krzesełka rozstawiono co 1,5 m, ograniczono ilość publiczności do 20% pojemności sali.

Przed wejściem można było zakupić książki księdza dr Janusza Stańczuka oraz wesprzeć teatr ofiarą, gdyż spektakl był darmowy. Mimo, iż aktorzy nie dostają gaży za swoje występy, już myślą o nowym dziele, do którego potrzeba nowej scenografii i strojów. Dochód z zakupu książeczki „Czarny Garnek” zostanie przekazany właśnie na ten cel. Dziękuję wolontariuszom z niepublicznej polsko brytyjskiej szkoły Big Ben z Latchorzewa za posługę przy stoisku.

Aktorzy byli zaskoczeni profesjonalnością sceny i tym, że nic się na tej scenie nie dzieje. W kuluarach powiedzieli, że zazdroszczą nam takiej sali teatralnej a ja powiedziałem, że zazdroszczę im takiej ekipy aktorskiej.

Kilka minut po godz. 12.00 zabił ostatni dzwonek i kurtyna została odsunięta. Amatorski teatr parafialny pokazał się na wysokim poziomie, dorównującym zawodowym scenom Warszawy. Piękne stroje, dobre nagłośnienie, doskonała gra aktorska a przede wszystkim dobry ewangelizacyjny przekaz, jakiego próżno szukać w dzisiejszych bajkach. Spektakl nosił znamiona music-hallu, gdyż obfitował w sceny śpiewane i tańce. Muzyka podrywała nogi widowni a ręce same wybijały rytm. Wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem.

Wyraziłem swoje marzenie, by ta scena żyła i na niej odbywały się spektakle naszego parafialnego teatru. Takie miejsce może być doskonałym początkiem kariery aktorskiej, miejscem spotkań ewangelizacji i twórczego działania.

Czy nasza salka teatralna będzie żyła? Dużo zależy od Twojego zaangażowania.

Osoby chętne do tworzenia tego dzieła, proszone są o zgłaszanie się do ks. Pawła.

Ks. Paweł

W MODLITWIE

STYCZEŃ 2021

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Pokłon Trzech Króli	św. Genowefa	św. Franciszek Salezy	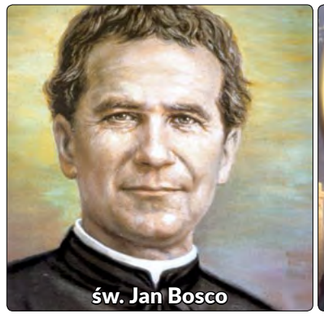 św. Jan Bosco	św. Antoni Wielki	**Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi** **7.30** – w intencji żyjących i zmarłych członków Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa **9.30** – za śp. Henryka i Leona Kozłowskich oraz śp. Witolda i Adama Szabelskich **11.00** – za śp. Eugeniusza Bernat **12.30** – za Parafian **18.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.1) 1	**7.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.2) **8.00** – w intencji żyjących i zmarłych członków Straży Honorowej Niepokalanego Serca Maryi **18.00** – za śp. Stanisława Fabisiewicza w 9. rocznicę śmierci 2
II niedziela po Narodzeniu Pańskim **7.30** – za śp. Krystynę Brociek (gr.3) **9.30** – dziękczynna, z okazji urodzin Aleksandry, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej **11.00** – za śp. Tadeusza Bojar oraz zmarłych z rodziny Bojarów, Kapiców, Wiśniewskich i dusze w czyśćcu cierpiące **12.30** – w intencji Kółek Żywego Różańca (ze zmianą tajemnic) **18.00** – za śp. Emilię i Barbarę z prośbą o łaskę Nieba 3	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.4) **18.00** – 1) za śp. Genowefę Warzec o zbawienie wieczne w dniu imienin 2) za śp. Ilonę Szczerbińską w 16. rocznicę śmierci, aby Bóg przyjął ją do Królestwa Niebieskiego 4	**7.00** – za śp. Stanisława Brzozowskiego w 30. dzień po śmierci **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.5) **18.00** – za śp. Zofię Niedziela o łaskę życia wiecznego 5	**Objawienie Pańskie** **7.30** – za śp. Mariannę i Piotra Jastrzębskich, Annę i Bolesława Małuszyńskich **9.30** – za śp. Wojciecha Lipowskiego w 3. rocznicę śmierci **11.00** – za śp. Barbarę i Stanisława Łasiców **12.30** – za śp. Krystynę Brociek (gr.6) **18.00** – za śp. Józefa Wojtkowskiego w 11. rocznicę śmierci, zmarłych z rodziny Wojtkowskich, śp. Michała Dygę w 12. rocznicę śmierci i zmarłych z rodziny Dygów i Pietraków 6	**7.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.7) **8.00** – za śp. Michała Charłamowa w 4. rocznicę śmierci **18.00** – o liczne, święte i charyzmatyczne powołania kapłańskie, zakonne, misyjne z naszej parafii oraz Boże błogosławieństwo dla kapłanów pracujących w naszej parafii (intencja Wspólnoty Krwi Chrystusa) 7	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.8) **18.00** – za śp. Annę Oksznajczyk w 1. rocznicę śmierci oraz Marcjannę i Jana Ambroziaków 8	**7.00** – dziękczynna za intronizację Jezusa Chrystusa na Króla Polski **8.00** – o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Mikołaja w dniu 5. rocznicy urodzin **18.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.9) 9
Niedziela Chrztu Pańskiego **7.30** – za zmarłych z rodziny Kalskich **9.30** – 1) za śp. Tadeusza Sobkowicza 2) za śp. Krystynę Brociek (gr.10) **11.00** – o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego dla Kuby z okazji 20. rocznicy urodzin, i Agaty z okazji 17. rocznicy urodzin oraz dla całej rodziny **12.30** – za Parafian, dzieci ochrzczone i ich rodziców (chrzty) **18.00** – za śp. Stanisława, Leokadię, Dariusza i Janusza Szwajewskich 10	**7.00** – za śp. Janinę Gadomską w 1. rocznicę śmierci **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.11) **18.00** – za zmarłych z naszych rodzin polecanych w wypominkach 11	**7.00** – wolna intencja **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.12) 12	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.13) **18.00** – za śp. Antoniego Siwińskiego w 4. rocznicę śmierci; o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Franciszka z okazji 6. rocznicy urodzin; za śp. Marka Włodarczyka w 30. dzień po śmierci; 13	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.14) **18.00** – o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Jarosława z okazji urodzin 14	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.15) **18.00** – za śp. Jadwigę Kaczorek w 3. rocznicę śmierci **20.00** – w intencji prześladowanych chrześcijan 15	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.16) **18.00** – za śp. Andrzeja Niemiatowskiego w 27. rocznicę śmierci 16
II niedziela zwykła **7.30** – za śp. Janinę i Władysława Zając **9.30** – w intencji Domowych Kręgów Biblijnych **11.00** – za śp. Marię, Stanisława i Franciszka Ignerowicz **12.30** – za śp. Krystynę Brociek (gr.17) **18.00** – za śp. Teodozję Halinę Sokołowską w 5. rocznicę śmierci, Ryszarda Sokołowskiego w 30. rocznicę śmierci oraz Waldemara Dębskiego, zmarłych z rodziny Sokołowskich i Wiśniewskich 17	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.18) **18.00** – za śp. Henryka Rzącę 18	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.19) **18.00** – za śp. Stefana Maliszewskiego w 43. rocznicę śmierci 19	**7.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.20) **8.00** – wolna intencja **18.00** – wolne intencje 20	**7.00** – 1) za śp. Stanisława Draszkę w 10. rocznicę śmierci 2) za śp. Krystynę Brociek (gr.21) **8.00** – o zdrowie dla Agnieszki z okazji imienin **18.00** – o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Agnieszki z okazji imienin 21	**7.00** – wolna intencja **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.22) 22	**7.00** – za śp. Marię Fidecką w 29. rocznicę śmierci **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.23) **18.00** – za śp. Artura Kot w 16. rocznicę śmierci, o łaskę życia wiecznego 23
III niedziela zwykła **7.30** – za śp. Tadeusza Śliweckiego w 8. rocznicę śmierci oraz zmarłych z rodziny Śliweckich **9.30** – za Parafian, dzieci ochrzczone i ich rodziców (chrzty) **11.00** – za śp. Barbarę i Henryka Domżał, o łaskę życia wiecznego **12.30** – za śp. Krystynę Osińską i Wiktorię Danielecką **18.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.24) 24	**7.00** – wolna intencja **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.25) 25	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za zmarłych z rodziny Święckich, Zadrożnych, Moczulskich, Sytów, Zawistowskich, Bocianów, Murawskich, Paplińskich, Dąbrowskich – Aleksandra i Jadwigę, Balbinę, Alinę, Adolfa, Józefę, Władysława, Helenę i Mieczysława **18.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.26) 26	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.27) **18.00** – za śp. Rafała Starostę i Monikę Tarasiewicz; za śp. Franciszkę i Feliksa Grzybowskich; 27	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.28) **18.00** – w intencji błogosławionych owoców beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz o dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej dla księdza proboszcza i kapłanów z naszej parafii 28	**7.00** – za śp. Olgierda Paszkiewicza w 17. rocznicę śmierci **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.29) **18.00** – za śp. Eugeniusza Bernata – od rodziny Kostyrów 29	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Krystynę Brociek (gr.30-ost.) **18.00** – za śp. Wincentego Chludzińskiego w 12. rocznicę śmierci 30

W MODLITWIE

LUTY 2021

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
IV niedziela zwykła **7.30** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.1) **9.30** – za śp. Jerzego Niedziela **11.00** – za sp. Alinę, Zdzisława Leśniewskich, Jerzego Marcinkowskiego, Gabrielę Wojciechowską **12.30** – w 49. rocznicę ślubu Jerzego i Elżbiety, o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla jubilatów i ich rodziny **18.00** – o Boże błogosławieństwo dla Heleny Skibińskiej w 95. rocznicę urodzin 31	**7.00** – za Parafian **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.2) **18.00** – za śp. Annę, Marię i Edwarda Czarnockich 1	**Święto Ofiarowania Pańskiego** **7.00** – 1) za śp. Władysława Siwickiego (gr.3) 2) o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Justynki i jej rodziców **8.00** – za śp. Zuzannę Główka oraz zmarłych z rodziny Główka **18.00** – o zdrowie, Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Agaty z okazji imienin 2	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.4) **8.00** – wolna intencja **18.00** – wolne intencje 3	**7.00** – o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla sióstr Anuncjatek **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.5) **18.00** – o liczne święte i charyzmatyczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne z naszej parafii oraz Boże błogosławieństwo dla kapłanów pracujących w naszej parafii (intencja Wspólnoty Krwi Chrystusa) 4	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.6) **8.00** – w intencji żyjących i zmarłych członków Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa **18.00** – za śp. Konrada Małuszyńskiego 5	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.7) **8.00** – w intencji żyjących i zmarłych członków Straży Honorowej Niepokalanego Serca Maryi **18.00** – za śp. Wiesława Szymańskiego 6
V niedziela zwykła **7.30** – za śp. Kazimierza Skup z okazji imienin, śp. Stanisława Skup, Elżbietę i Stefana Przychodzeń oraz zmarłych z rodziny Skup i Przychodzeń **9.30** – o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Kacpra z okazji 7. rocznicy urodzin i dla Macieja z okazji 35. rocznicy urodzin oraz dla całej rodziny **11.00** – 1) za śp. Mirosława Golisza 2) za śp. Władysława Siwickiego (gr.8) **12.30** – w intencji Kółek Żywego Różańca (ze zmianą tajemnic) **18.00** – za śp. Jędrzeja Schmidta w 5. rocznicę śmierci 7	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.9) **8.00** – wolna intencja **18.00** – za zmarłych z naszych rodzin polecanych w wypominkach 8	**7.00** – za śp. Jadwigę i Franciszka Szydlik oraz Ewę i Janusza Prus **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.10) **18.00** – za śp. Mieczysława Walerzaka z okazji urodzin 9	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.11) **8.00** – wolna intencja **18.00** – wolne intencje 10	**NMP z Lourdes, Światowy Dzień Chorych** **7.00** – wolna intencja **8.00** – wolna intencja **9.30** – w intencji chorych i cierpiących (z namaszczeniem chorych) **18.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.12) 11	**7.00** – za śp. Ryszarda Reszkę w 5. rocznicę śmierci **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.13) **18.00** – za śp. Zofie Bednarską i zmarłych z rodziny Krzak 12	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.14) **8.00** – za śp. Anastazję i Aleksandra Pindor **18.00** – za śp. Barbarę i Tadeusza Kordel w 9. rocznicę śmierci 13
VI niedziela zwykła **7.30** – za śp. Janinę w 16. rocznicę śmierci i Jerzego w 36. rocznicę śmierci o miłosierdzie Boże i łaskę życia wiecznego oraz za dusze w czyśćcu cierpiące **9.30** – za śp. Sławomira Wilman w 27. rocz. śmierci **11.00** – 1) dziękczynna w 6. rocznicę chrztu Macieja, 9. rocznicę chrztu Alicji oraz 3. rocznicę urodzin Piotra, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla tych dzieci i ich rodziców 2) za śp. Władysława Siwickiego (gr.15) **12.30** – za Parafian, dzieci ochrzczone i ich rodziców (chrzty) **18.00** – o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Krzysztofa z okazji urodzin 14	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.16) **8.00** – za śp. Jadwigę w 51. rocznicę śmierci i Ludwika Borowskich **18.00** – za śp. Danutę Więckowską w 2. rocznicę śmierci 15	**7.00** – za śp. Helenę Brandt **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.17) **18.00** – o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Danuty z okazji imienin 16	**Popielec** **7.00** – wolna intencja **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Pawła Sobkowicza w 22. rocznicę śmierci i śp. Edwarda Ryszkowskiego w 14. rocznicę śmierci **19.30** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.18) 17	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.19) 18	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.20) **18.00** – za śp. Jadwigę Dziedzic w rocznicę śmierci i śp. Adama Czesława Dziedzic **20.00** – w intencji prześladowanych chrześcijan 19	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.21) **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Zuzannę Głębocką w 12. rocznicę śmierci 20
I niedziela Wielkiego Postu **7.30** – za śp. Annę i Jana Wysota **9.30** – w intencji Domowych Kręgów Biblijnych **11.00** – 1) za śp. Janinę, Franciszka i Grzegorza Sołtysiaków 2) za śp. Władysława Siwickiego (gr.22) **12.30** – za Parafian **18.00** – za śp. Annę Sakowską w 25. rocznicę śmierci, Stanisława i Jerzego Sakowskich 21	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Elżbietę Śliwecką w 3. rocznicę śmierci i zmarłych z rodziny Śliweckich **18.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.23) 22	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.24) **18.00** – w 60. rocznicę urodzin Ani, o nawrócenie i łaski Ducha Świętego 23	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.25) **8.00** – wolna intencja **18.00** – wolne intencje 24	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.26) **18.00** – za śp. Leokadię, Jana, Irenę i Jerzego Mazgajskich 25	**7.00** – z okazji urodzin Magdaleny, o dar nawrócenia **8.00** – za zmarłych z rodziny Święckich, Zadrożnych, Moczulskich, Sytów, Zawistowskich, Bocianów, Murawskich, Paplińskich, Dąbrowskich – Aleksandra i Jadwigę, Balbinę, Alinę, Adolfa, Józefę, Władysława, Helenę i Mieczysława **18.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.27) 26	**7.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.28) **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Apolonię Chludzińską w 10. rocznicę śmierci 27
II niedziela Wielkiego Postu **7.30** – w intencji błogosławionych owoców beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz o dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej dla księdza proboszcza i kapłanów z naszej parafii **9.30** – za śp. Aleksandrę i Kazimierza Kobyłeckich z okazji imienin **11.00** – 1) za śp. Stanisławę Pawelczyk 2) za śp. Władysława Siwickiego (gr.29) **12.30** – za Parafian **18.00** – za śp. Annę, Edwarda, Mariana i Kazimierza Mizerskich 28	 św. Błażej	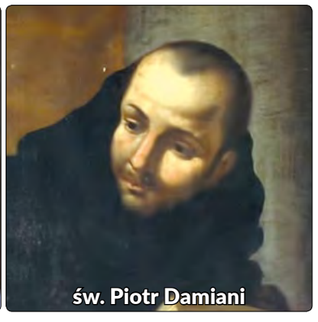 św. Piotr Damiani	 św. Scholastyka	 NMP z Lourdes	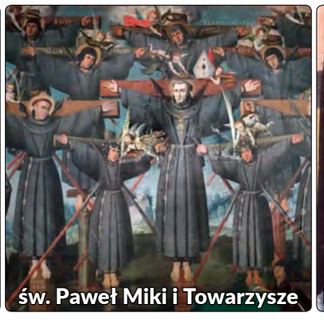 św. Paweł Miki i Towarzysze	 bł. Jan z Fiesole (Fra Angelico)

W MODLITWIE

MARZEC 2021

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
św. św. Perpetua i Felicyta	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.1) **18.00** – za śp. Władysława Siwickiego (gr.30-ost.) 1	**7.00** – za śp. Helenę Ostaszewską **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.2) **18.00** – za śp. Helenę i Władysława Kołodziejczyków oraz zmarłych z rodziny Koprowiczów i Kołodziejczyków 2	**7.00** – za śp. Andrzeja Chwalińskiego w 1. rocznicę śmierci **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.3) **18.00** – wolne intencje 3	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.4) **8.00** – wolna intencja **18.00** – o liczne, święte i charyzmatyczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne z naszej parafii oraz o Boże błogosławieństwo dla kapłanów pracujących w naszej parafii (intencja wspólnoty Krwi Chrystusa) 4	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.5) **8.00** – w intencji żyjących i zmarłych członków Straży Honorowej najświętszego Serca Pana Jezusa **18.00** – za śp. Kazimierza Sulicha w 19. rocznicę śmierci 5	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.6) **8.00** – w intencji żyjących i zmarłych członków Straży Honorowej Niepokalanego Serca Maryi **18.00** – za śp. ks. Eugeniusza Kurzawę w 4. rocznicę śmierci 6
III niedziela Wielkiego Postu **7.30** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.7) **9.30** – za śp. Helenę i Jana Tchórzewskich oraz zmarłych z rodziny Radomyskich i Tchórzewskich **11.00** – dziękczynna, w 3. rocznicę urodzin Wojciecha, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej **12.30** – w intencji Kółek Żywego Różańca (ze zmianą tajemnic) **18.00** – za śp. Mariannę, Mateusza i Annę Bonieckich, Helenę i Bolesława Jastrzębskich 7	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.8) **18.00** – za zmarłych z naszych rodzin polecanych w wypominkach 8	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.9) **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Lucynę Niedziela w 10. rocznicę śmierci, o łaskę życia wiecznego 9	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.10) **18.00** – wolne intencje 10	**7.00** – wolna intencja **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.11) 11	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.12) **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Stanisława Górnickiego w 53. rocznicę śmierci oraz Antoninę i Wacława 12	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.13) **18.00** – za śp. Helenę Kostewicz w 25. rocznicę śmierci oraz jej męża Józefa i synów Andrzeja i Jerzego 13
IV niedziela Wielkiego Postu **7.30** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.14) **9.30** – za śp. Mariana Furę w 4. rocznicę śmierci **11.00** – za śp. Helenę, Józefa i Tadeusza Szaniawskich **12.30** – z okazji 6. rocznicy urodzin Zuzi, z prośbą o opiekę Matki Bożej i św. Józefa dla całej rodziny **18.00** – w 10. rocznicę urodzin Dominika (m), o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla niego, jego siostry, braci i rodziców 14	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.15) **18.00** – za śp. Stanisławę i Henryka Tworek oraz Barbarę i Władysława Mrotek 15	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.16) **8.00** – za śp. Lidię Uniewicz w 1. rocznicę śmierci **18.00** – za śp. Lidię Uniewicz w 1. rocznicę śmierci 16	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.17) **18.00** – wolne intencje 17	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.18) **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Jana Ambroziaka w 5. rocznicę śmierci, Marcjannę Ambroziak i Annę Oksznajczyk 18	**Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP** **7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.19) **8.00** – za śp. Mirosława Ciepielę w 3. rocznicę śmierci **18.00** – za śp. Bronisława i Leonarda Rowickich **20.00** – w intencji prześladowanych chrześcijan 19	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.20) **18.00** – wolna intencja 20
V niedziela Wielkiego Postu **7.30** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.21) **9.30** – w intencji Domowych Kręgów Biblijnych **11.00** – za śp. Grażynę Domżał w 15. rocznicę śmierci, o łaskę życia wiecznego **12.30** – za śp. Edwarda Dudka o spokój duszy i łaskę życia wiecznego **18.00** – za śp. Kazimierza Mizerskiego w 2. rocznicę śmierci 21	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.22) **8.00** – za śp. Czesławę Kozicką w 4. rocznicę śmierci **18.00** – za śp. Leokadię, Jana, Irenę i Jerzego Mazgajskich 22	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.23) **18.00** – wolna intencja 23	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.24) **8.00** – wolna intencja **18.00** – wolne intencje 24	**Uroczystość Zwiastowania Pańskiego)** **7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.25) **18.00** – z okazji urodzin Anny, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla niej i jej najbliższych 25	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.26) **8.00** – za zmarłych z rodziny Święckich, Zadrożnych, Moczulskich, Sytów, Zawistowskich, Bocianów, Murawskich, Paplińskich, Dąbrowskich – Aleksandra i Jadwigę, Balbinę, Alinę, Adolfa, Józefę, Władysława, Helenę i Mieczysława **18.00** – za śp. Andrzeja Polniaka i jego rodziców 26	**7.00** – wolna intencja **8.00** – wolna intencja **18.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.27) 27
Niedziela Palmowa Męki Pańskiej **7.30** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.28) **9.30** – za śp. Marię Grad w 7. rocznicę śmierci **11.00** – za śp. Eugeniusza Zaborskiego w 20. rocznicę śmierci **12.30** – za Parafian **18.00** – w intencji błogosławionych owoców beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz o dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej dla księdza proboszcza i kapłanów z naszej parafii 28	**7.00** – wolna intencja **8.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.29) **18.00** – za śp. Józefa Łabędzkiego w 55. rocznicę śmierci 29	**7.00** – za śp. Tadeusza Karwowskiego (gr.30) **8.00** – wolna intencja **18.00** – za okazji urodzin Tomasza, o dar nawrócenia 30	**7.00** – wolna intencja **8.00** – wolna intencja **18.00** – wolne intencje 31	św. Kazimierz Królewicz	św. Jan Boży	św. Klemens Maria Hofbauer

SŁUŻBA BOŻA

Msze św. w niedziele i święta:

7.30, 9.30, 11.00 (z udziałem rodzin i dzieci), 12.30 i 18.00 (z udziałem młodzieży i studentów)

Msze św. w tygodniu:

7.00, 8.00 (poza okresem wakacyjnym) i 18.00

Msze św. w soboty:

7.00, 8.00, 18.00 (liturgia niedzielna) 19.00 lub 19.30 (liturgia niedzielna z udziałem wspólnot Drogi Neokatechumenalnej w kaplicy św. Łazarza)

Msza św. za prześladowanych chrześcijan:

III piątek miesiąca, godz. 20.00 w kaplicy adoracji

Sakrament Pojednania - Spowiedź

kilka minut przed każdą Mszą św. (z wyjątkiem Mszy św. o 7.00 w dni powszednie) w każdy piątek od 19.00 do 20.00 (poza okresem wakacyjnym) przy kaplicy Adoracji / Męczenników Rzymskich

Ks. kanonik Zygmunt Niewęgłowski *I piątek miesi.*
Ks. Zenon Piskorski *w II piątek miesiąca*
Ks. Paweł Paliga *III piątek miesiąca*
Ks. Janusz Kapusta *IV piątek miesiąca*
Ks. Robert Walantyk *V piątek miesiąca*

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

od poniedziałku do czwartku i w soboty od 8.30 do 18.00
w piątki od 8.30 do 20.00
I piątek miesiąca całonocna
I czwartek miesiąca do 20.00
w kościele

Sakrament Chrztu Św.

W II niedzielę miesiąca o 12.30 i w IV niedzielę miesiąca o 9.30 (poza okresem Adwentu i Wielkiego Postu)

Nabożeństwo do św. Teresy od Dzieciątka Jezus

w poniedziałki po Mszy św. o godz. 18.00

KANCELARIA PARAFIALNA

tel. 22 535 01 00
kancelaria@swietateresa.pl

KANCELARIA PARAFIALNA CZYNNA

Poniedziałek
9.00-11.00 i 18.00-19.30
Wtorek, Środa, Piątek
9.00-11.00 i 16.00-18.00
Czwartek
18.00-19.30
PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA
9.00-11.00

Nabożeństwo do św. Antoniego Padewskiego

we wtorki po Mszy św. o godz. 8.00

Nieszpory eucharystyczne

pierwsza niedziela miesiąca o 17.15

Nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy

w środy Msza św. o godz. 18.00 w intencjach zbiorowych, a po niej nowenna

Nabożeństwo pierwszych piątków

w pierwsze piątki miesiąca po Mszy św. o godz. 8.00 i 18.00 Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed Najświętszym Sakramentem

Nabożeństwo pierwszych sobót

w pierwsze soboty miesiąca po Mszy św. o godz. 8.00

Nabożeństwo do św. Michała Archanioła

w pierwsze wtorki miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00

Nabożeństwa majowe i czerwcowe

w niedziele o godz. 17.15, a w dni powszednie o godz. 18.45

Nabożeństwa październikowe

w niedziele o 17.15, a w dni powszednie o 18.45, różaniec dla dzieci w środy i czwartki o 17.00

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

w każdą niedzielę przed pierwszą Mszą św.

Gorzkie Żale

w niedziele Wielkiego Postu o 17.15

Droga Krzyżowa

dla dorosłych i młodzieży: w piątki Wielkiego Postu po Mszy św. wieczornej
dla dzieci: w piątki Wielkiego Postu o 17.00

Wypominki za zmarłych

w drugie poniedziałki miesiąca o 17.15

K. ZWOLIŃSKI